# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau I) nr. 5843.

PRZEDPŁATA w Poznaniu (w ekspedycji) mies. 1.40 kwart. 4.20 mk.
w Poznaniu w (agencjach) „ 1.55 „ 4.60 „
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.70 „ 5.00 „
na pocztach Rzeszy niem. ceklej „ 1.67 „ 5.00 „
na pocztach z odniesieniem do domu „ 1.81 „ 5.42 „
w Niemcz.-Austro-Węg. pod opaską „ 2.50 „ 7.50 „
zagranica pod opaską „ 8.00 „ 9.00 „
na pocztach polowej „ 2.17 „ 6.50 „

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiołamowej — 25 fenygów.
reklamy za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterołamowej — 60 fenygów.

**Telefonu nr. 3524.** Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63. **Telefonu nr. 3524.**

**Nr. 213.** | **Poznań, wtorek dnia 17-go września 1918.** | **Rok XIII.**


Poznań dnia 16 września 1918.

# Nota pokojowa Austro-Węgier.

## Propozycja rokowań przedwstępnych.

Gdy przed kilku dniami hr. Burian wobec przedstawicieli dziennikarstwa Rzeszy napomknął delikatnie o potrzebie bezpośredniej dyskusji pokojowej pomiędzy rządami państw wojujących, nie spodziewano się zapewne w kołach, stojących zdala od właściwych środowisk polityki mocarstw centralnych, że oficjalne wezwanie do pogadanek pokojowych nastąpi tak szybko, nieomal nagle.

Wezwanie poszło i tym razem z Wiednia, który niejednokrotnie już podejmował inicjatywę pokojową z małem, jak dotąd, szczęściem Hr. Burian, pomimo dotychczasowych niepowodzeń dyplomacji państw centralnych w akcji pokojowej, odważył się na krok nowy i zwrócił się z notą do państw neutralnych, do Papieża jako orędownika pokoju, do rządów koalicji, zawiadamiając o swym projekcie jednych a zapraszając drugich na konferencję gdzieś w ustroniu neutralnem, gdzieby można podjąć próbę porozumienia się co do zasadniczych podstaw przyszłego pokoju. Kierownik austro-węgierskiego ministerjum spraw zewnętrznych jest przekonany, że dotychczasowe monologi na temat kwestji pokojowych, wygłaszane przez mężów stanu, nie doprowadzą do wyniku pozytywnego. Chcąc tedy zgromadzić dyplomatów państw poważnionych przy jednym stole, należy użyć innej metody: metody nieobowiązujących poufnych pogadanek przedstawicieli rządów o zasadach pokoju, podczas których niejedne przeszkody usunąć i niejedne różnice pojęć wygładzićby można. Operacje wojenne trwałyby podczas tych narad dalej, a poszczególne rządy miałyby swobodę brania udziału póty, póki upatrywałyby w tem dla siebie pożytek.

Austro-Węgry działają w niniejszej akcji na własną rękę w przeciwieństwie do oferty pokojowej z dnia 12. grudnia 1916 r., kiedy to krok taki podjęto wspólnie, ale nie ma wątpliwości, że hr. Burian wystąpił za zgodą, a przynajmniej za wiedzą Niemiec i reszty sprzymierzeńców. Prasa berlińska, omawiając notę austro-węgierską pod świeżem wrażeniem wydarzenia, zdawała się być niem do pewnego stopnia zaskoczoną. Wiadomości jednakże nadchodzące z Wiednia przemawiają za tem, że notę przed jej wysłaniem przedłożono conajmniej w Berlinie, jeżeli nie wszystkim trzem państwom sprzymierzonym z Austro-Węgrami. Półoficjalna »Nordd. Allg. Ztg.«, zaś rejestrując ważne wydarzenie polityczne i wspominając o uzasadnionych wątpliwościach co do skuteczności nowego kroku pokojowego, zaznacza zarazem, że wątpliwości te „nic nie zmieniają, jak się to samo rozumie przez się, w gotowości rządu niemieckiego do chętnego i natychmiastowego wzięcia udziału w konferencjach, które w danym razie teraz wskutek nowej inicjatywy Austro-Węgier dojdą do skutku."

Spodziewać się tedy można w niedługim czasie urzędowej enuncjacji niemieckiej, która zajmie stanowisko przychylne wobec akcji hr. Buriana. Podczas konferencji, którą hr. Hertling odbył z przedstawicielami frakcji większości Parlamentu, jak wynika z pism berlińskich, omawiano notę austro-węgierską i odpowiedź projektowaną w Berlinie.

Bezpośredni skutek akcji pokojowej prasa niemiecka ocenia powszechnie dość pesymistycznie — począwszy od socjalistycznego »Vorwärtsa« a skończywszy na wszechniemieckiej »Deutsche Tagesztg.« Nieprzychylne przyjęcie mowy Payera w prasie koalicyjnej uprawnia istotnie do takiego pesymizmu. Ostatecznie nie samemi słowami i papierowemi enuncjacjami przygotuje się grunt do układów i stwarza odpowiednią atmosferę pokojową. A czyny politvki niemieckiej choćby ostatniej doby nie były dobrymi sprzymierzeńcami akcji hr. Buriana. Przy wszelkich ustępstwach, jakie zawierała mowa Payera zasada nietykalności stosunków wschodnich, ogłoszona przez usta wicekanclerza, zgóry uniemożliwia wszelkie próby porozumienia. A ustępliwość okazywana w Berlinie baronom bałtyckim i torowanie drogi do tronu finlandzkiego dziewierzowi cesarskiemu, nie mówiąc o metodach dyplomatycznych Niemiec i Austro-Węgier, stosowanych wobec Polski, stwarzają atmosferę nieufności, zabijającą wątłą z natury roślinę nadziei pokojowych.

Wiedeń, 14. IX. (WTB.) Urzędowo ogłoszono, co następuje:

Sumienne, objektywne badanie stosunków, panujących we wszystkich państwach wojujących, nie pozostawia już żadnych wątpliwości, że wszystkie ludy bez względu na to, po której stronie walczą, z utęsknieniem wypatrują szybkiego końca krwawych zapasów. Pomimo tego naturalnego i zrozumiałego dążenia do pokoju, nie udało się dotychczas stworzyć warunków, któreby się przyczynić mogły do zbliżenia dążeń pokojowych do stanu urzeczywistnienia oraz do przekroczenia przepaści, dzielącej jeszcze obie strony wojujące. Należy przeto zastanowić się nad skutecznemi środkami i drogami, które dadzą odpowiedzialnym czynnikom wszystkich krajów sposobność do zbadania istniejących obecnie możliwości porozumienia.

Pierwszy krok, który Austro-Węgry w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami uczyniły w kierunku zawarcia pokoju w dniu 12 grudnia 1916. r., nie doprowadził do spodziewanego końca. Przyczyną tego były ówczesne stosunki. Aby utrzymać w naprężeniu stale zmniejszającą się chęć swoich ludów do prowadzenia wojny, rządy państw koalicji aż do pewnego czasu dławiły przy pomocy najsurowszych środków wszelkie rozważanie myśli o pokoju. I tak się stało, że grunt do porozumienia pokojowego nie został należycie przygotowany. Brakowało naturalnego przejścia od najdzikszych podszczuwań wojennych do pojednania.

Byłoby jednak rzeczą mylną sądzić, że ówczesny nasz krok pokojowy nie dał żadnego wyniku. Owocem jego są zjawiska, których nie należy nie doceniać, że sprawa pokoju od tego czasu wogóle nie upadła. I jeżeli odpowiednie dyskusje, prowadzone także i przed trybunałem opinji publicznej, są jednocześnie dowodem niemałoznacznych przeciwieństw, dzielących dziś jeszcze poglądy walczących ze sobą mocarstw na warunki pokojowe, to jednakże wytworzyła się atmosfera, która nie wyłącza już roztrząsania problematu pokojowego.

Bez zbytniego optymizmu można w dyskusjach odpowiedzialnych mężów stanu stwierdzić przynajmniej tyle, że chęć dojścia do porozumienia, doprowadzenia wojny do decyzji nie tylko wyłącznie przy pomocy siły zbrojnej zaczyna jednak powoli przenikać również i do państw koalicji, wyłączywszy pewne, oczywiście nie małe, koła zaślepionych podszczuwaczów wojennych.

C. i k. rząd świadom jest tego, że po głębokich wstrząśnieniach, jakie w życiu narodów wywołały działania wojny wszechświatowej, szerzące spustoszenia, zachwiany porządek świata nie może być przywrócony za jednym zamachem. Droga, prowadząca do przywrócenia stosunków pokojowych między narodami, rozdzielonemi nienawiścią i rozgoryczeniem, jest uciążliwa i długa.

Jednakże jest obowiązkiem naszym wstąpić na drogę rokowań i aczkolwiek dziś jeszcze istnieją odpowiedzialne czynniki, które chcą pokonać przeciwnika zbrojnie, i narzucić mu wolę zwycięzcy, to jednak nie może być żadnej wątpliwości, że cel ten, nie mówiąc już o tem, czy wogóle możliwy do osiągnięcia, z góry nakuje dalsze krwawe i długotrwałe prowadzenie zapasów. Fatalne skutki takiej polityki dla wszystkich państw i narodów Europy nie mogłyby być naprawione potem nawet pokojem zwycięskim.

Jedynie pokój, któryby wyrównał w sprawiedliwy sposób istniejące jeszcze dziś rozbieżne poglądy przeciwników, byłby upragnionym przez wszystkie ludy trwałym pokojem.

W świadomości tego oraz w stałem dążeniu do działania na rzecz pokoju monarchja austryjacko-węgierska ponownie występuje z propozycją rozpoczęcia bezpośredniej wymiany zdań między wrogiemi dziś mocarstwami. Poważne pragnienie pokoju przez szerokie warstwy ludu wszystkich państw, cierpiących pod brzemieniem wojny, niezaprzeczalne zbliżenie w pewnych rozbieżnych kwestjach oraz ogólna atmosfera pojednania wydają się być dla c. i k. rządu pewną gwarancją, że ponowny krok, uczyniony w interesie pokoju, licząc się jednocześnie z uczynionemi w tej dziedzinie doświadczeniami, wydaje się w chwili obecnej posiadać możliwość powodzenia.

Wobec tego rząd austryjacki postanowił wskazać wszystkim państwom wojującym, przyjaciołom i wrogom, drogę na którą zdaniem jego wejść można, i zaproponować wspólne zbadanie przy pomocy swobodnej wymiany myśli, czy istnieją przesłanki, które uzasadniają ewentualne powodzenie wszczęcia w krótkim czasie rokowań pokojowych.

W tym celu c. i k. rząd zaprosił wszystkie państwa wojujące do poufnej i nieobowiązującej wymiany zdań, w jakiejś miejscowości w neutralnej zagranicy i wystosował do nich notę w tym sensie zredagowaną.

Przy pomocy noty o kroku tym zawiadomiono Stolicę Apostolską i przy tej sposobności apelowano do zainteresowań pokojowych Papieża. Następnie zawiadomiono o tem również rządy państw neutralnych.

Stale istniejące porozumienie pomiędzy czterema sprzymierzonemi państwami daje gwarancję, że sprzymierzeni Austro-Węgier, do których również jest skierowana propozycja, podzielają poglądy, wyłuszczone w tej nocie.

**Tekst noty.**

Propozycja pokojowa, którą państwa czwórprzymierza skierowały 12. grudnia 1916 r. do swoich przeciwników, a której zasadniczej myśli pojednawczej państwa te nigdy nie porzuciły, mimo odrzucenia propozycji, jest ważnym fragmentem w dziejach tej wojny.

W przeciwieństwie do pierwszego 2 i pół letniego okresu wojennego sprawa pokoju stała się od tego czasu punktem centralnym europejskiej, a nawet wszechświatowej dyskusji, zajmując i opanowując od tego czasu świat coraz bardziej.

Prawie wszystkie państwa wojujące wypowiadały się kolejno w sprawie pokoju oraz swoich przesłanek pokojowych i warunków pokoju. Linja rozwoju tych dyskusji nie była jednak jednolita i stała. Zasadnicze stanowiska zmieniały się pod wpływem sytuacji wojennej i politycznej i, jak dotychczas przynajmniej, nie doprowadziły do namacalnego praktycznego wyniku ogólnego.

Niezależnie od tych wahań można jednak stwierdzić, że dystans między obu ujmowaniami sprawy naogół zmniejszał się cokolwiek, że mimo niezaprzeczalnego dalszego istnienia stanowczych, dotychczas nieusuniętych przeciwieństw, ujawnia się pewne odchylenie od niektórych najbardziej skrajnych konkretnych celów wojennych i manifestuje się pewna zgodność co do ogólnych zasad pokoju.

W obu obozach niewątpliwie daje się zauważyć wśród szerokich warstw ludności wzrost dążeń pokojowych i kompromisowych. Potwierdza wrażenie to także porównanie przyjęcia, jakiego w swoim czasie doznawały u przeciwników propozycje pokojowe państw czwórprzymierza, z późniejszemi wynurzeniami odpowiedzialnych nieprzyjacielskich mężów stanu, oraz osób nie uznanych wprawdzie niemniej przeto politycznie nie pozbawionych wpływów. Gdy naprzykład jeszcze w odpowiedzi koalijantów prezydentowi Wilsonowi postawiono żądania, zmierzające do rozkawałkowania Austro-Węgier przy jednoczesnem zmniejszeniu Rzeszy niemieckiej i dokonaniu w niej głębokich przekształceń wewnętrznych oraz do zniszczenia europejskiego stanu posiadania Turcji, to później żądania te, których urzeczywistnienie wymagałoby uprzedniego zupełnego zwycięstwa, były w oświadczeniach urzędowych czynników koalicji zmodyfikowane, lub w części zupełnie porzucone.

A więc np. przed półtora rokiem, mniej więcej, minister Balfour w złożonem przezeń w angielskiej Izbie gmin oświadczeniu przyznawał, że Austro-Węgry same winny rozwiązać swoje problematy wewnętrzne i że nikt zzewnątrz nie może Niemcom narzucić konstytucji. Lloyd George na początku rb. oświadczył, że podział Austro-Węgier, zabranie państwu tureckiemu jego prowincji tureckich i wewnętrzne zreformowanie Niemiec nie należy do celów, o które walczy koalicja. Symptomatycznem może być również kategoryczne odrzucenie przez Balfoura w grudniu 1917 r. przypuszczenia, jakoby polityka angielska kiedykolwiek angażowała się w sprawie utworzenia samodzielnego państwa z prowincji Niemiec, położonych na lewym brzegu Renu.

Wynurzenia państw centralnych nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że prowadzą one jedynie tylko walkę obronną o całość i bezpieczeństwo swoich terytorjów.

Daleko wymowniej, niż w dziedzinie konkretnych celów wojennych nastąpiło zbliżenie w poglądach na linje wytyczne, na których podstawie ma być zawarty pokój, oraz ugruntowany przyszły porządek Europy i świata.

W tym kierunku sformułował zasadnicze punkty prezydent Wilson w swoich mowach wygłoszonych 12. lutego i 14. lipca rb. Nie spotkały się one ze sprzeciwem jego sprzymierzeńców, a szerokie zastosowanie ich nie powinno się również spotkać z zarzutami ze strony państw czwórprzymierza, naturalnie pod warunkiem, że doznają one ogólnego zastosowania i dadzą się pogodzić z żywotnemi interesami danych państw.

W każdym razie należy pamiętać, że zgodność co do ogólnych zasad nie wystarcza, lecz, że idzie o porozumienie się co do ich komentowania i zastosowania do poszczególnych konkretnych spraw wojny i pokoju.

Dla bezstronnego obserwatora nie może być żadnych wątpliwości, że we wszystkich bez wyjątku państwach wojujących gwałtownie wzmogło się dążenie do pokoju na zasadzie porozumienia, że coraz bardziej toruje sobie drogę pogląd, iż dalsze toczenie krwawych zapasów może obrócić Europę w gruzy i wprawić ją w stan takiego wyczerpania, które na całe dziesiątki lat zatamuje jej rozwój, nie dając żadnych rękojmi przybliżenia przy pomocy oręża decyzji, do której od czterech lat obie strony daremnie zmierzały, nie bacząc na niesłychane ofiary, cierpienia i wysiłki.

Jakąż drogą i w jaki sposób może być zapoczątkowane ostatecznie osiągnięcie porozumienia? Czy istnieją jakieś poważne widoki, że prowadzenie dalej sposobem dotychczasowym dyskusji w sprawie problematu pokojowego doprowadzi do tego celu?

Na to ostatnie pytanie nie mamy odwagi odpowiedzieć twierdząco. Dyskusja, prowadzona między jedną trybuną publiczną, a drugą, jak to się działo dotychczas, przy przemówieniach mężów stanu państw wojujących, była właściwie tylko serją monologów.

Brakowało jej, przedewszystkiem, bezpośredniości; przemówienia i odpowiedzi nie zahaczały o siebie wzajemnie. Mowy mijały się. Z drugiej zaś strony, jawność dyskusji oraz teren, na którym ona była prowadzona, usuwały możliwość płodnych wyników.

Przy wszelkich tego rodzaju publicznych manifestacjach stosowana jest forma oratorska, obliczona na działanie na dalszy dystans i na masy. W ten sposób jednak powiększa się, świadomie lub nieświadomie, odległość między przeciwnemi poglądami, wytwarzają się nieporozumienia, sięgające korzeni i nie mogące być usuniętemi oraz utrudnia się nieskrępowaną, prostą wymianę zdań. Każde oświadczenie kierowniczych mężów stanu natychmiast po jego złożeniu, a jeszcze przedtem, niż miarodajne czynniki strony przeciwnej mogły na nie odpowiedzieć, staje się przedmiotem namiętnej i przesadnej dyskusji żywiołów nieodpowiedzialnych.

Ale nawet odpowiedzialnych mężów stanu troska o niewystawianie na niebezpieczeństwo interesów wojennych przez wywieranie niekorzystnego wpływu na nastrój w ojczyźnie i troska o niezdradzanie własnych zamiarów ostatecznych skłania do uderzenia w najwyższe tony i do stałego trzymania się skrajnych punktów widzenia.

Jeżeli więc ma być przedsięwzięta próba zbadania, czy istnieją podstawy do porozumienia, któreby mogło usunąć katastrofę samobójczego toczenia dalej walki w Europie, to w każdym razie należałoby wybrać inną metodę, umożliwiającą bezpośrednie, ustne roztrząsanie sprawy między przedstawicielami rządów i tylko pomiędzy nimi.

Przedmiot podobnego roztrząsania i wzajemnego oświetlania stanowiłyby zarówno sprzeczne poglądy poszczególnych państw wojujących, jak i ogólne zasady, mające służyć za podstawę do pokoju i do wzajemnych stosunków wojennych państw i co do których uzgodnienia mają być czynione skuteczne próby.

Z chwilą gdyby się osiągnęło porozumienie co do zasadniczych podstaw, należałoby w toku rozważań próbować zastosowania ich do poszczególnych konkretnych spraw pokoju i w ten sposób sprowadzić ich rozwiązanie.

Chcielibyśmy mieć nadzieję, że przeciw podobnej wymianie zdań nie istnieją żadne zastrzeżenia po stronie któregokolwiek z państw wojujących.

Działania wojenne nie uległyby przerwie.

Dyskusje prowadzone byłyby jedynie tak daleko, jakby to uważali uczestnicy za skuteczne. Dla państw reprezentowanych nie mogłyby z tego tytułu wyniknąć żadne szkody. Daleka od myśli szkodzenia podobna wymiana zdań mogłaby w sprawie pokoju przynieść jedynie korzyść. To, co się nie uda za pierwszym razem, może być powtórzone po raz drugi, przyczyniając się, być może, przeważnie tylko do wyjaśnienia poglądów.

Góry starych nieporozumień dałyby się usunąć. Możnaby było przeprowadzić wiele nowych spostrzeżeń, możnaby było rozpętać całe strumienie powstrzymywanych uczuć ludzkich, w których cieplem tchnieniem powróci do życia wszystko istotne, a natomiast zniknie niejedno przeciwieństwo, do którego przywiązuje się dziś jeszcze przesadne znaczenie.

Podług naszego przekonania, wszystkie państwa wojujące mają obowiązek wobec ludzkości zbadać wspólnie, czy obecnie, po tylu latach ofiarnej, a tak nierozstrzygniętej walki,

której cały przebieg skłania do porozumienia, czy obecnie jest rzeczą możliwą zakończyć te okropne walki.

Wobec tego c. i k. rząd pragnie zaproponować wszystkim rządom państw wojujących wysłanie delegatów na poufną i nieobowiązującą wymianę zdań o zasadniczych podstawach pokoju, do jakiejś miejscowości neutralnej zagranicy w niedalekim terminie, co do którego możnaby było się jeszcze porozumieć, i aby delegaci ci upoważnieni byli do wzajemnego wypowiadania poglądów swych rządów w tych sprawach, wysłuchiwania analogicznych komunikatów oraz szczerego i otwartego upraszania i udzielania wyjaśnień co do wszystkich tych punktów, które wymagają ścisłego oznaczenia.

C. i k. rząd uprasza... rząd o łaskawe zakomunikowanie niniejszego.... rządowi za pośrednictwem waszej ekscelencji.

---

**Kanclerz przyjął** dzisiaj przywódców partji większości na 2 i pół godzinnej konferencji, w której brali udział także sekretarzowie stanu Hintze i Wallraf.

---

**Masowe manifestacje socjalno-demokratyczne.** Z Drezna donoszą do dzisiejszych pism berlińskich iż w licznych miejscowościach Saksonji odbyły się 14. b. m. manifestacje socjalno-demokratyczne. Celem i programem ich było zadokumentowanie zgodnego życzenia mas ludowych, by stosunki żywnościowe uregulowano na nowych podstawach i ludowi robotniczemu zapewniono odpowiedniejszy niż dotąd sposób wyżywienia. W rezolucjach przyjętych na demonstracjach socjalistycznych podkreślono, iż racja chleba ma być podwyższoną, ilość tygodniowa ziemniaków ustalono na 10, zamiast 7 dotychczasowych funtów tygodniowo, zaś wszelkie przywileje dla posiadaczy wielkiej własności albo zniesione albo ograniczone do minimum. Pod koniec wyrażono życzenie, by rządy krajowe w Saksonji wpłynęły w myśl powyższych postulatów na odpowiedzialne koła w Berlinie.

---

**Ograniczenie wolności zgromadzeń w Prusiech?** Niedzielny »Berliner Tageblatt« zamieszcza korespondencję ze Wschodnich Pringic, opiewającą, iż zakazano tam ze strony policji odbycia zebrania publicznego z odczytami posła do Parlamentu Kopscha i członka miejscowej Rady miejskiej dra Lewickiego. Zakaz umotywowano w ten sposób, że tematy, które na zgromadzeniu miały być omawiane, nie odpowiadają dzisiejszej sytuacji politycznej ani wojennej. Podobne wiadomości nadchodzą też z innych miejsc prowincjonalnych co spowodowało redakcję berlińskiej gazety do notatki, że prowincjonalne organy rządowe prawdopodobnie nie zamierzają zastosowywać się ze swej strony do uroczyście poczynionych przyobiecań centralnego rządu berlińskiego.

---

# Wiadomości wojenne.

## Komunikat niemiecki.

**Wielka kwatera główna, 15. IX. (WTB.) Zachodnia widownia wojny. Grupa wojsk królewicza Rupprechta. Po obu stronach kanału La Bassée odparto ataki częściowe przeciwnika.**

**Pod Havrincourt Anglicy ponownie zaatakowali. Pierwszy ich szturm wyparł nas od wschodniego krańca Havrincourt. W ciągu dnia kilkakrotnie ponawiane ataki złamały się. Najsilniejszy, ześrodkowany ogień naszej artylerji przygotował kontratak, który oddał znowu w ręce nasze trzymane przed walką pozycje. Nieprzyjaciel poniósł tu ciężkie straty i pozostawił około 100 jeńców w rękach naszych.**

**Grupa wojsk Boehna. Średnia działalność artylerji. Wyprawy nieprzyjaciela przy strumyku Omignon zostały odparte.**

**Grupa wojsk cesarzewicza. Armja gen. Carlowitza pozostawała znowu w ciężkiej walce między rzekami Ailette i Aisne. Po kilkugodzinnem przygotowaniu działowem zaatakowali Francuzi od rychłego rana znacznemi siłami. Po obu stronach rzeki Ailette odparły go wojska hanowerskie i brunświckie. Brandenburskie i gwardyjskie pułki udaremniły po dniach nowych i ciężkich walk, w których przeciwnik prawie codziennie usiłował zająć wzgórza na wschód od Vauxaillon, i wczoraj znowu cztery ataki, przygotowane najsilniejszym ogniem działowym, w ciężkiej walce pierś o pierś, po części także w kontrataku. Pułk piechoty nr. 20. pod dowództwem majora Milischa odznaczył się przy tem szczególnie. Poprzez wzgórze pod Laffaux uderzył przeciwnik w dolinę pod Allemant. Kontratak nasz powstrzymał go tutaj. Między Sancy i Vailly złamały się kilkakrotne, po części przy pomocy tanków podejmowane ataki nieprzyjacielskie przed linjami naszemi.**

**Patrole przepłynęły na wschód od Vailly kanał rzeki Aisne i zabrały z brzegu wschodniego jeńców.**

**Na południe od rzeki Aisne zaatakowali Francuzi głównie przy pomocy czarnych Senegalczyków między Ravillon i Ramain. Mimo ciężkich strat, jakie nieprzyjaciel poniósł podczas daremnych ataków w ciągu przedpołudnia, uderzył on po południu ponownie po silnem przygotowaniu ogniowem. Odparliśmy przeciwnika i ujęliśmy przeszło 100 jeńców.**

**Grupa wojsk Gallwitza. Po obu stronach Verdun-Etain nie powiodły się wyprawy nieprzyjaciela. Między Côte Lorraine i Mozelą walki przedpozycyjne przed nowemi linjami naszemi. Nieprzyjaciel, który po części przy pomocy tanków ruszył przeciw niej do ataków częściowych, został odparty.**

**Działalność artylerji ograniczała się do ognia niepokojącego, który odżył chwilami w związku z potyczkami piechoty.**

**Zestrzeliliśmy wczoraj 9 balonów nieprzyjacielskich i 46 latawców.**

**Pierwszy jeneralny kwatermistrz**
**Ludendorff.**

## Niemieckie doniesienia wieczorne.

**Berlin, 14. IX. wiecz. (WTB.) Pod Havrincourt walki miejscowe. Między rzekami Ailette i Aisne rozbiły się silne ataki przeciwnika. Między Mozą i Mozelą i dzisiaj dzień spokojny.**

**Berlin, 15. wiecz. (WTB.) Większych operacji nie było. Ataki częściowe wroga pod Havrincourt i między Ailette i Aisne zostały odparte. Walki przedpozycyjne między Côtes Lorraine i Mozelą.**

## Komunikaty francuskie.

Francuskie sprawozdanie wieczorne z 12.: Na zachód od St. Quentin postąpiliśmy razem z wojskami angielskiemi aż do drogi Holmon-Savy. Armja amerykańska zaatakowała dzisiaj rano w okolicy St. Mihiel. Operacje rozwijają się wśród najpomyślniejszych warunków.

Francuskie sprawozdanie popołudniowe z 13.: Na zachód od St. Quentin Francuzi zajęli wieś Savy. W Szampanji odparto napad niemiecki, podjęty znacznemi siłami w okolicy na północo-wschód od Mesnil i Les Hurlus. W okolicy Verdun ujęliśmy w kilku napadach jeńców.

Atak amerykański w okolicy St. Mihiel toczy się ze skutkiem dalej.

Sprawozdanie wieczorne: W ciągu dnia postąpiliśmy między Sery i drogą St. Quentin-Ham.

Na północ od rzeki Ailette rozszerzyliśmy pozycje nasze na północ od Nentheuil-La Fosse. Dwa kontrataki niemieckie w okolicy Laffaux i przy fermie Moisy zostały odparte.

Sukcesy w okolicy St. Mihiel wymienione są w komunikacie amerykańskim.

## Komunikaty belgijskie.

Belgijskie sprawozdanie z 12.: Wojska nasze zajęły w ataku na froncie półtrzecia km. utwierdzenia nieprzyjacielskie i utrzymywały się w nich, postawiwszy przeciętnie o 400 m. w głąb. Ujęliśmy 71 jeńców i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych i materjał. Straty nasze są małe.

Belgijskie sprawozdanie z 13.: Po przygotowaniu działowem wtargnął nieprzyjaciel na chwilę do jednego z posterunków naszych na północo-zachód od St. Georges. W okolicy Merkem udało się Niemcom po silnem przygotowaniu działowem przejściowo zająć linję posterunków, jaka niedawno temu wzięliśmy na południo-wschód od Draaibank. Dziś rano wojska nasze odbiły wszystkie posterunki, ujęły 50 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe.

## Komunikaty angielskie.

Angielskie sprawozdanie popołudniowe z 13.: Wczoraj zajęły wojska angielskie las pod Kolnan, wypędziwszy wroga.

Dalej na północ posunęliśmy linję naszą na wschód od wsi Jengourt(?), która znajduje się w naszych rękach. Wieczorem zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie, poparte eskadrą nisko lecących latawców niemieckich, nowe pozycje nasze pod Havrincourt lecz zostały odparte z wielkiemi stratami. Na przeciwległej stronie pod Moevre zauważono piechotę nieprzyjacielską, gromadzącą się do kontrataku. Artylerja nasza ostrzeliwała ją ciężkim, dobrze wymierzonym ogniem. Atak, który się rozwinął bezpośrednio po tem, miał przebieg zupełnie bezskuteczny. Kilku Niemców, którzy zbliżyli się do naszych pozycji, zabito wzgl. ujęto. W nocy wojska nasze postąpiły na zachód od Auchy les La Bassée.

Sprawozdanie wieczorne: W odcinku Vermant i Jeaucourt i na północo-zachód od St. Quentin wojska nasze postąpiły i zetknęły się z wysuniętemi oddziałami nieprzyjacielskiemi. Ujęliśmy jeńców. Na południo-zachód od La Bassée postępujemy w dalszym ciągu. Ta góra żużli stanowi ważny punkt, z którego ma się daleki widok na cały kraj. Na północ stąd wojska nasze trzymają okopy niemieckie tuż na zachód od Auchyles La Bassée i prą naprzód ku wsi.

Pod Havrincourt zaatakował nieprzyjaciel wczoraj znacznemi siłami pod osłoną ognia ciężkiej artylerji i wtargnął do wschodniej części wsi. Po ciężkich walkach wypędzono go i przywrócono nasze pozycje. Na północ od Havrincourt posunęliśmy się nieco między wsią i kanałem. W nocy podjęto silny atak za pomocą granatów ręcznych przeciw pozycjom naszym na północo-zachód od Gouzeaucourt.

Po wyparciu posterunków naszych i ten atak został ze skutkiem odparty. W nocy zaatakował przeciwnik na południe od Moeuvres. Odparto go. Wieczorem urządziliśmy nowe posterunki wzdłuż zachodniego brzegu Kanału Północnego w pobliżu Sauchy-Couchy naprzeciw Oisy le Verger. W odcinku pod La Bassée zajęliśmy Auchy les La Bassée.

## Komunikaty amerykańskie.

Amerykańskie sprawozdanie wieczorne z 12.: Dziś rano wojska nasze, operujące w odcinku pod St. Mihiel, ważne poczyniły postępy. Poparte przez formacje francuskie, złamały one opór nieprzyjacielski i postąpiły w niektórych punktach aż do 5 mil angielskich (8 km.) w głąb. Dotąd naliczono 8 tys. jeńców. Operacje rozwijają się pomyślnie.

Amerykańskie sprawozdanie wieczorne z 13.: W odcinku pod St. Mihiel osięgnęliśmy nowe postępy. Wyrównaliśmy cały klin wystający, przyczem dotarliśmy do punktów, położonych 12 mil na północo-wschód od St. Mihiel. W ciągu tych operacji wpadli liczni jeńcy w ręce nasze. Nieprzyjaciel dzięki bezustannym postępom naszym zmuszony jest cofać się. W odwrocie swym zniszczył on olbrzymie zapasy materjału.

Liczba policzonych już jeńców podnosi się do 13 300. Linja nasza biegnie obecnie przez Herbeuville, Thillot, Mattonville, Saint Benoit, Xammes, Joulny, Thiaucourt, Vieville.

## Komunikaty austryjackie.

Wiedeń, 14. IX. (WTB.) Włoska widownia wojny: Na wschód od Brenty i na Monte Solarole odparto wyprawy nieprzyjacielskie. Pod San Dona nad Piawą udaremniono włoskie próby przeprawienia się przez rzekę.

**Zachodnia widownia wojny: U c. i k. wojsk nie było większych operacji bojowych.**

**Albanja: Na północ od Pojani wydarły wojska nasze wrogowi uporczywie bronione domostwo. W zdobytych pozycjach odparto gwałtowne kontrataki włoskie, poparte tankami. Włosi cofnęli się w nieładzie. W górach Tomor rozszerzyliśmy świeże sukcesy nasze przez zajęcie dalszego terenu.**

## Brazylja wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

**Waszyngton, 12. IX. (WTB.)** Do Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że Brazylja zerwała stosunki dyplomatyczne z Austro-Węgrami i oświadczyła, iż między obu państwami nastąpił stan wojenny.

## Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie z 13. W dolinie Daone silny patrol włoski wtargnął do pozycji nieprzyjacielskich pod Pramaggiore, zniszczył załogę i wrócił bez szwanku z kilku jeńcami. W dolinie Lagarina, w okolicy na północo-wschód od Monte Grappa i na lewym brzegu środkowej Piavy ujęliśmy w napadach około 20 jeńców. Na Monte Asalone odparliśmy oddział nieprzyjacielski zabierając mu jeńców.

## Komunikat bułgarski.

Bułgarskie sprawozdanie z 12.: Na południe od Gewgheli zaatakowały bataljony angielskie po gwałtownem przygotowaniu działowem nasze pozycje wysunięte pod wsią Szowo, zostały jednakże z dotkliwemi stratami, po części w walce na białą broń odrzucone.

Na wschód od Wardaru posterunki nasze odpędziły angielskie oddziały atakujące. W okolicy Bitolji zmuszono latawiec nieprzyjacielski do lądowania przed pozycjami naszemi. Zburzyła go artylerja nasza.

**Porozumienie rosyjsko-ukraińskie.**

Kijów, 14. IX. (WTB.) Do pisma »Gołos Kijewa« donoszą ze strony urzędowej, że obecnie uzyskano możność porozumienia się delegacji rosyjskiej i ukraińskiej w wszystkich sprawach spornych. Znaleziono linję środkową, która pogodzi obie strony. W tym samym dniu odbyć się miało zebranie plenarne, na którem miano stwierdzić, czy wszystkie trudności istotnie mogą być usunięte.

**Wyjazd konsulów z Kijowa.**

Kijów, 13. IX. (WTB.) Według doniesień pism udał się wczoraj konsul grecki Gripari do Kiszenewa. Konsulat belgijski i włoski w Kijowie zostały również zamknięte przez swych konsulów. Opiekę nad obywatelami belgijskimi objął konsul holenderski, opiekę nad włoskimi konsul duński.

**Sprzysiężenie wojskowe w Rosji.**

Piotrogród, 12. IX. (WTB.) Według doniesień pism wykryto w obrębie czwartej armji wielkie sprzysiężenie. Dowódca należącej do 4. armji dywizji uralskiej Strombach otrzymał ofertę od koalicji, namawiającą go do zaprzedania 4. armji. Strombach wzbraniał się i doniósł o całej sprawie.

**Zdobyty skarb rosyjski.**

Moskwa, 14. IX. (WTB.) »Prawda« z 14. ogłasza rozkaz Trockiego który opiewa:

W Kazaniu biali gwardziści i Czecho-Słowacy zabrali część złota, które jest własnością Republiki Sowjetów. Stało się to na rozkaz francuskich, angielskich, amerykańskich i japońskich kapitalistów. Naród rosyjski nie chciał po rewolucji październikowej płacić odsetek lichwiarzom zagranicznym za zaciągnięte przez cara pożyczki. Chcąc wydrzeć rosyjskim robotnikom i chłopom ich zyski, zabrali rabusie zagraniczni część złota przy pomocy pozostających na ich żołdzie białych gwardzistów i Czecho-Słowaków. Obecnie usiłują rabusie ci przewieźć zdobyte złoto przez Syberję do Ameryki i Japonji a przez Archangielsk do Anglji i Francji. Temu należy zapobiedz za wszelką cenę.

**Przesilenie gabinetowe na Krymie.**

Kijów, 15. IX. (WTB.) Ukr. Ag. Tel. donosi: Na Krymie podali się do dymisji minister wyznań, aprowizacji, pomocnik ministra spraw wewnętrznych i kontroler państwa z powodu różnic w zapatrywaniach na uregulowanie stosunków z Ukrainą.

**Choroba Lloyda Georgea.**

Londyn, 14. IX. (WTB.) Lloyd George zapadł na influenzę z wysoką temperaturą i bólem gardła. Musi on pozostawać w łóżku i odwołać z tego powodu wszystkie konferencje.

**Henderson o pokoju porozumiewawczym.**

Berno, 14. IX. (WTB.) Podczas czwartego dnia obrad kongresu związków zawodowych angielskich mówił przedstawiciel „Labour Party", Henderson, o położeniu wojennem i zaznaczył, że przesilenie światowe rozwiązane być może jedynie przez dyplomację robotniczą. Nieprawdą jest jednak, żeby robotnicy angielscy kapitulowali przed niemieckim imperjalizmem. Jest to obrazą dla nich. Zwycięstwo imperjalizmu niemieckiego byłoby klęską dla wolności i demokracji świata. Powiedział to już pierwszy kongres międzykoalicyjny robotników. Nie walczymy z narodem niemieckim, o ile on nie popiera systemu agresji i aneksji. Celem naszym jest sprzymierzyć się z narodem niemieckim w walce z militaryzmem. Sądzimy, że trwały pokój póty jest niemożliwy, póki system militarystyczny i imperjalistyczny wszędzie nie będzie zniszczony. Chcemy jednak, aby przyszły pokój u żadnej strony nie zostawił uczucia przykrości i szkody. Nie myślimy o gospodarczym bojkocie po wojnie. Odpieramy wszelkie zamiary odosobnienia Niemiec i zgniecenia ich życia gospodarczego. Polityka nasza jest innemi słowy polityką porozumienia. Z Gompersem rozchodzimy się co do środków, nie co do celów. Jesteśmy najlepszymi przyjaciółmi mimo chwilowej różnicy w metodach. Chodzi ostatecznie nie o metody, lecz o cel.

W końcu 3 835 000 głosów przeciw 493 000 przeszedł kongres do porządku nad rezolucją bojkotową Związku marynarzy, który wśród związków zawodowych angielskich jest ośrodkiem agitacji za zupełnem pobiciem wrogów.

**Los Lockharta.**

**Moskwa, 13. IX. (WTB.)** Według doniesień pisma »Mir« los aresztowanego konsula angielskiego Lockharta i jego pomocników z ciała dyplomatycznego nie został jeszcze zadecydowany. W kołach Rady mówi się o panującem wśród „sprzymierzonych" dyplomatów zamieszaniu i o pewnej gotowości koalicji do poczynienia ustępstw rządowi Sowietów. Aż do wyjaśnienia sprawy Lockhart pozostanie uwięzionym.

**Uwolnienie Litwinowa.**

Londyn, 14. IX. (WTB.) Agent bolszewików Litwinow wypuszczony został z więzienia w Brixton i wrócił do Hampstaad pod Londynem. Pozostaje on w areszcie ochronnym.

**Zasądzenie pacyfisty amerykańskiego.**

Cleveland (Ohio), 14. IX. (WTB.) Sąd stanowy zasądził socjalistę Eugenjusza Depsa, który był cztery razy kandydatem socjalistów na prezydenta, za wykroczenie przeciw ustawie o szpiegostwie na 10 lat więzienia. Deps wzywał w mowie do oporu i usiłował stawiać przeszkody w rekrutacji. Deps wypuszczony został za kaucją na czas trwania postępowania apelacyjnego.

**Jak przyjęto przemówienie Payera w prasie koalicyjnej.**

Amsterdam, 15. IX. Prasa londyńska poświęca ostatniej mowie wice-kanclerza Rzeszy Payera długie i nader obszerne artykuły wstępne, których ton jest jednak zupełnie odmienny. Gazety angielskie odrzucają w formie po większej części dosyć ostrej wywody niemieckiego męża stanu i nie chcą uznać w nich kroku do przybliżenia pokoju europejskiego. »Daily Chronicle« przypuszcza wprawdzie, iż przemówienie Payera może być do pewnego stopnia nauczające i znamienne dla psychiki niemieckiego narodu, ale żadnego realnego kroku w kierunku pokoju nie oznacza. Niemcy pragną wyrzec się terytorjów na zachodzie tylko dla tego, by uzyskać wolność działań na wschodzie. I to jest dla ententy absolutnie nie do przyjęcia. Podług »Morningpost« wojna musi być i będzie kontynuowaną przez koalicję tak długo, dopóki Niemcy nie wyrażą skłonności do zaakceptowania warunków wojennych ententy w tej formie, w jakiej były one już raz podane. Wszelkie inne nadzieje i oczekiwania byłyby tylko złudzeniami. Próba Payera spełzła zatem na niczem. »Daily Mail« pisze, że tylko niemiecki minister może sobie wyobrażać, iżby ententa zgodzić się chciała na zawojowanie przez Niemcy całej Europy wschodniej. Hasłem koalicji powinno pozostać: żaden kompromis, tylko przywrócenie prawa". W »Timesie« zwracają uwagę, że Payer niezawodnie jest przedstawicielem liberalizmu południowo-niemieckiego, jeśli zatem jego zapatrywania są takiego rodzaju, że ententa musi je z góry odrzucić, jakie są dopiero warunki pokojowe i cele wojenne tych żywiołów w Niemczech, które są militarnie usposobione! »Manchester Guardian« sądzi, iż Payer poczyna zbliżać się w niektórych punktach do stanowiska ententy, ale w praktyce i w szczegółach musi on swe zapatrywania jeszcze dokładnie skorygować, zanim można będzie uważać je za podstawę dla przyszłych rokowań pokojowych. »Daily News« powiada kategorycznie, że ententa jest gotową do zawarcia pokoju z narodem niemieckim, o ile zrzuci on z siebie dotychczasową tyranję pruskiego militaryzmu i stanie się narodem istotnie demokratycznym.

Berlin, 15. IX. Dzienniki włoskie widzą w mowie Payera tylko wyraz moralnej depresji panującej podobno w Europie środkowej oraz obawę przed ostateczną klęską. »Corriere della Sera« przemawia za tem, by armje koalicyjne bez względu na zakusy retoryczne Payera dokonały swego na szeroką skalę zakrojonego dzieła i dążyły do zupełnego zwycięstwa. »Secolo« powiada, iż rządy mocarstw centralnych utraciły już doszczętnie wiarę w możność własnego zwycięstwa, boją się opinji we własnych krajach i dlatego tylko przychodzą z mowami pokojowo nastrojonemi. Ale ostateczne zwycięstwo musi być wywalczone z bronią w ręku, nie za pomocą mów wygłaszanych przez niemieckich mężów stanu. Narody ententy są zdecydowane do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, bez względu na pacyfistyczne manewry wrogów.

---

# Przesilenie rządowe w Warszawie.

Pouczony doświadczeniem poprzedniego swego urzędowania jako premjer, p. Kucharzewski pragnie widocznie stworzyć sobie możliwie najsilniejsze podstawy działania w charakterze prezesa trzeciego gabinetu polskiego. Do tego celu zdają się zmierzać jego bezustanne konferencje z czynnikami politycznemi, Radą Regencyjną, przedstawicielami stronnictw i wybitniejszymi politykami, doprowadziły już botę zanosiło się na szczęśliwe zakończenie konferencji i ostateczne przyjęcie przez p. Kucharzewskiego mandatu do utworzenia gabinetu. Tymczasem w ostatniej chwili zaszły nowe komplikacje i p. Kucharzewski poprosił o kilka dni zwłoki.

Ośrodkiem przesilenia, jak donosi »Gazeta Poranna«, jest osoba ks. Janusza Radziwiłła. Stwierdzić można, iż program jego bierze dziś górę w kołach decydujących. Istnieje wyraźna tendencja oparcia gabinetu na jego przewodniej myśli. A jednak o nim, jako o premjerze nikt nie mówi.

»Kurjer Warszawski« w ten sposób przedstawia obecny stan przesilenia gabinetowego w Warszawie:

P. Jan Kucharzewski zastrzegł sobie jeszcze kilka dni dla powzięcia stanowczej decyzji co do objęcia prezydentury przyszłego gabinetu. Główna przyczyna tej zwłoki polega na tem, że p. Kucharzewski pragnie utworzyć możliwie najtrwalszy grunt dla działalności politycznej nowego gabinetu. Cel ten może być dopięty przez najdokładniejsze zorjentowanie się w sytuacji politycznej zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej.

Dotychczasowe konferencje, jakie p. Kucharzewski odbył z czynnikami kierowniczemi i wybitniejszemi politykami, doprowadziły już w pewnej mierze do uzgodnienia poglądów na program i taktykę przyszłego rządu. Chodzi jeszcze o mocniejsze spojenie cegieł tego fundamentu, na którym p. Kucharzewski chce ustawić trzeci gabinet. Jedną z najtrwalszych cegieł w budowie rządowej powinna być Rada

Stanu. P. Kucharzewski dąży właśnie do zapewnienia sobie większości w Radzie Stanu i jest podobno na dobrej drodze. Słychać, że w obecnej sytuacji politycznej najłatwiej może dojść do współpracy z Radą Stanu tylko p. Kucharzewski.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w końcu bieżącego tygodnia p. Jan Kucharzewski przystąpi do tworzenia gabinetu. Tak przynajmniej zapewniają w kołach miarodajnych.

## Wiadomości polityczne.

### Skoropadski w Berlinie.

Berlin, 15. IX. (WTB.) Dziś rano przybyli ambasador cesarski Mumm oraz gen. Gröner z Kijowa i przyjęci zostali przez hetmana Ukrainy. Hetman zamierza zwiedzić jeszcze kilka wzorowych gospodarstw.

### Wyjazd króla bawarskiego z Sofji.

Sofja, 13. IX. (WTB.) Król bawarski wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 11.* Na dworcu żegnali go król, rodzina królewska i ministrowie.


## 5,00 marek

wynosi od 1. 10. 18. abonament »KURJERA POZNAŃSKIEGO« na pocztach, a z odniesieniem do domu mk. 5.42. Listowi przyjmują zamówienia na kwartał czwarty do 25. bm. Im prędzej nastąpi odnowienie przedpłaty, tem punktualniej nadejdą pierwsze numery w nowym kwartale. — W mieście Poznaniu wynosi abonament kwartalny w ekspedycji mk. 4.20, w agencjach mk. 4.60, a z odniesieniem do domu mk. 5,—.

ADMINISTRACJA.


## Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 16. września 1918.

Kalendarz Dziś: Ludmiły, Kornelego M. Sedzisława
Jutro: Piętna św. Franciszka Drogusława

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wschód słońca | Dziś | 5,36 | zachód | 6,13 |
| | Jutro: | 5,37 | „ | 6,11 |
| Wschód księżyca | Dziś: | 4. 1 | „ | rano |
| | Jutro: | 4.28 | „ | 1,16 |

### OSOBISTE.

— * Pan Dr. Pawlicki, wrócił.

### WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu:

W poniedziałek »Klub Kawalerów«, komedja w 3. aktach Michała Bałuckiego. W roli Maryni wystąpi po raz pierwszy nowozaangażowana artystka p. Helena Zaleska.

We wtorek »Polka w Ameryce«, komedja w 3. aktach St. Kozłowskiego. Krytyka tutejsza przyjęła utwór ten najnowszy bardzo przychylnie.

W środę »Polka w Ameryce«.

Jedna z najwytworniejszych, najoryginalniejszych sztuk, jakie się pojawiły w ostatniem dziesięcioleciu, »Djabeł« Molnara ukaże się we czwartek na naszej scenie. Przedziwne bogactwo pomysłów, skrzące tęcze paradoksów, fascynujący urok wykwintnego i niezwykle ciętego djalogu cechują ten niepospolity utwór. Wszystkie uroki grzechu, wężowe czary pokus, demoniczne ponęty zła roztacza wokół siebie i ich sploty pociąga słabe dusze ludzkie tytułowy bohater sztuki, nowoczesny szatan. Nie ten z bajek o Twardowskim — ale zupełnie ludzki i wytwornie współczesny. W głównej roli »Djabła« wystąpi p. Szczurkiewicz, który tę rolę zalicza do rzędu najlepszych swych kreacji.

Przedstawienie to nie nadaje się dla młodzieży.

Szanowną Publiczność uprasza się o punktualne schodzenie do teatru.

W piątek »Djabeł«.
W sobotę »Djabeł«.
W niedzielę po południu »Tamten«, sztuka w 5. aktach G. Zapolskiej.
W niedzielę wieczorem »Polka w Ameryce«.
W poniedziałek »Djabeł«.

Kancelarja teatru otwarta od godz. 10. do 1. przed poł. i wieczorem od godz. 6. do 7. Nr. telefonu 3635.

Początek przedstawień o godz. kwadrans na 8-mą.

Bilety wcześniej nabywać można w magazynie instrumentów muzycznych i składzie nut p. St. Pelczyńskiego, ul. Rycerska 40, narożnik ul. Berlińskiej. Telefon 3911.

— * Towarzystwo wykładów naukowych. W uzupełnieniu wiadomości o mających się odbyć wykładach z dziedziny gospodarczej i społecznej dowiadujemy się jeszcze, że mówić będzie także p. Dr. Hącia, który należy również do inicjatorów wykładów ekonomicznych na temat: „Zadania banków polskich wobec przemysłu i handlu". Pierwsze dwa wykłady wygłoszone zostaną w środę, 18. bm. na sali Tow. Przyjaciół Nauk o godzinie 8. wieczorem. Mówić będą p. mec. Drwęski na temat „Podstawy prawa państwowego" oraz p. Stam na temat „Drogi żelazne i wodne w Król. Polskiem". Zaleca się, aby publiczność nabywała bilety możliwie wcześnie, w środę najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem wykładów.

— * Podział mąki jęczmiennej dla dzieci. Na 3. kupon szarej karty żywnościowej otrzymać można dla dzieci pomiędzy 1. a 6. rokiem życia funt mąki jęczmiennej. Zgłoszenia nastąpić winny między 16. a 21. września Spożywcy płacą 74 fen. za funt.

### KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Września. (Eksportacja zwłok dzieci westfalskich.) Współpracownik pisma naszego, wysłany umyślnie do Wrześni, przesyła nam pod datą niedzielną następujący opis:

Wczoraj, w sobotę, dnia 14. b. m. odbyła się we Wrześni eksportacja zwłok dzieci westfalskich, które padły ofiarą zatrucia grzybami. Zwłoki eksportowano z lazaretu na dworzec kolejowy, skąd odwiezione zostały w strony rodzinne. Obrzędom żałobnym towarzyszył bardzo liczny tłum ludzi. Kondukt prowadził ks. prob. Łabędzki w asystencji dwuch duchownych. Wśród mieszkańców bez różnicy narodowości zaznaczało się głębokie i szczere współczucie dla nieszczęsliwych dzieci, które z daleka i z obcych stron przysłano do naszego kraju, aby je lepiej odżywiać i aby tutaj mogły nabrać sił fizycznych mocno nadwątlonych niedostatkiem w odżywianiu.

Dzieci te pochodziły z Castropp w Westfalji i ta okoliczność że w stronach tych są liczne rzesze polskich robotników przyczyniła się zapewne do pogłoski, że wśród nich znajdowały się także dzieci naszych robotników westfalskich. Pogłoska ta okazuje się całkiem nieprawdziwą, gdyż mimo gęstego osiedlenia okolic tych przez Polaków nie włączono do owej kolonji ani jednego dziecka polskiego. Przysłano wyłącznie tylko dzieci niemieckie.

Wśród tutejszej wiejskiej ludności polskiej kursowały te wieści, gdyż lud nasz i teraz jeszcze identyfikuje często katolików Niemców z Polakami, a że dzieci z kolonji westfalskiej przychodziły regularnie na nabożeństwo do tutejszego kościoła parafjalnego, brano je za dzieci polskie.

Sprawa sama otrucia nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Zła wola z czyjejkolwiek strony jest tu oczywiście zupełnie wykluczona, co najwyżej zachodzić może nieostrożność, przytrafiająca się tak często przy spożywaniu grzybów: Według relacji wiarogodnych rzecz miała się następująco:

W minioną niedzielę dzieci prosiły swoją dozorczynię p. Exner, pochodzącą także z Castropp, o pozwolenie szukania w lesie grzybów. Pozwolenie to otrzymały i z wycieczki przyniosły znaczną ilość grzybów, wśród których znajdował się pewien gatunek trujących, podobnych do szampinionków. Podobno dozorczynię przestrzegano już w Castropie, aby co do grzybów zachowała ostrożność. Miała ona też pewne wątpliwości, ale wątpliwości te jej usunęła miejscowa kucharka. W poniedziałek dano je dzieciom na wieczerzę i już następnego dnia objawiły się symptomy zatrucia. Zdaje się, że zrazu nie przypuszczano, aby sytuacja mogła się stać tak groźną, wszakże posłano po lekarza, który na miejscu zastosował środki lekarskie; gdy troje dzieci umarło, resztę sprowadzono zaraz do lazaretu w Wrześni, dokąd też przybył wkrótce wyższy lekarz sztabowy z Poznania. Stwierdził on, że zatrucie jest bardzo ciężkie i orzekł że wogóle latoś zatrucia grzybami szczególnie są niebezpieczne i przeważnie kończą się śmiercią. Mimo najtroskliwszej opieki umarło 31 dzieci i jak głoszono w mieście, umarło w niedzielę jeszcze dalszych dwoje. Ogólna liczba dzieci, będących w kolonji, wynosiła 41. Tak więc niewiele tylko uszło z życiem i nie wiele wróci do rodziców.

Dzieci te były w dominjum królewskiem Gutowy u p. Eschenbacha. Częściowo i za opłatą zatrudniano je przy łżejszej pracy w ogrodzie.

Bardzo bolesne wrażenie wywierał oczywiście kondukt pogrzebowy z 31 trumnami, które wieziono na wozach meblowych przez miasto na dworzec.

Dowodem głębokiego współczucia ojców i matek wrzesińskich dla ofiar, były olbrzymie ilości kwiatów i wieńcy, któremi przystrojono trumny i wozy. Dziś w niedzielę miał się odbyć pogrzeb ofiar w Westfalji.

Tyle opis współpracownika naszego redakcyjnego; równocześnie otrzymaliśmy korespondencję przyjaciela pisma naszego, którą dla uzupełnienia tamtego opisu podajemy również:

Dzisiaj w sobotę stała Września od samego rana pod wrażeniem zakończenia strasznego dramatu z powodu zatrucia grzybami. Na telegraficzne żądania kilku z rodziców i gminy miasta Castrop w Westfalji wywieziono dzieci zmarłe koleją w strony rodzinne. Ze wszystkich stron schodziły się dzieci szkół okolicznych pod wodzą nauczycieli, dążąc na mszę św. żałobną, która o pół do 9. się odbyła. Od dziesiątej zaczęły się formować szeregi dzieci i niezliczone tłumy publiczności zalegały ulice w pobliżu lazaretu miejskiego, skąd o pół do 11. pochód na dworzec kolejowy miał wyruszyć. W pięknych i wzruszających słowach przemówił po niemiecku ksiądz Kaźmierczak do zebranych — i nie było literalnie nikogo, ktoby się był w obec tych licznych trumien wzruszony do głębi nie popłakał. Kondukt prowadził ks. radca Łabędzki w otoczeniu 3 księży. — Czoło pochodu tworzyła orkiestra wojskowa, za nią cechy liczne i około 2 tysiące dzieci czwórkami z wieńcami i kwiatami — następnie na czterech wozach spedytorskich 31 trumien srebrno - białych, tonących w kwieciu, zieleni i wieńcach, poustawianych wedle wielkości wozu po 9, 7 i 6 na każdym. Za każdem wozem szedł oddział dzieci westfalskich, na innych kolonjach umieszczonych, wreszcie za ostatnim kilka matek, które zdążyły przybyć, i reprezentacje powiatu, szkoły, miejskie i wojsko. Pochód szedł przez całe miasto, rosnąc do ogromnych wprost rozmiarów ku dworcowi. Tu przy dźwiękach muzyki składali żołnierze każdą trumnę pojedyńczo, ładując je do przygotowanych już 3 wagonów, które dzieci zmarłe w południe w rodzinne powiozły strony.

— * Września. (Zmiana własności.) W piątek nabył drogą kupna kupiec p. Michał Lange kompleks 3 domów przy ulicy Poznańskiej i Kościelnej położonych, dawniej własność rodziny Suszczyńskich od budowniczego p. Leona Radnieckiego ze Strzałkowa za 110 tysięcy marek.

W ostatnich dniach przeszły w ręce polskie jeszcze grunt zabudowany przy ulicy Pocztowej 23 nabyty przez wdowę p. Lüdkową od p. M. Kiala za 50 tys. mk. i ogród na tak zwanem Dunaju od hotelisty Haenischa nabyty przez p. Brauna za 18 tys. mk. F.

— * (n) Ostrów. (Włamanie.) Jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do tylnego budynku fotografisty Ratzkiego, położonego przy ul. Kolejowej i skradli żywności, towarów ubraniowych wartości kilku set marek. Z chlewa zabrali gęś, która byli przedtem zabili.

— (Przejechany.) Na torze Ostrów — Poznań przejechał w piątek rano za Szczygliczką pociąg robotnika kolejowego Fr. Mergunera z Franklinowa.

— (Zmiana własności.) Dom położony przy ul. Kaliskiej nabył od p. Dr. Daszkiewicza kupiec p. Michałowski tustąd za cenę 115 tys. mk.

— (Filję) otworzył tu Gdański Bank akcyjny.

— * Tuchola. (W celu uporządkowania bibljoteki) Tow. Czytelni Ludowych uprasza się wszystkich, którzy jeszcze nie oddali wypożyczonych książek o oddanie ich do 22. września br.

Zofja Karasiewiczówna.

## SKRZYNKA DO LISTÓW.

— Har. w K.: Po objaśnienia w tym względzie zwrócić się należy pod adresem: »Soziales Bureau der Polnischen Reichstagsfraktion«, Bochum, Klosterstr. 10. (K)

## Księgi stanu cywilnego.

W dniu 14. września zgłoszono:

Zgony:

Kapitalista Antoni Braunek 44 lata. Wdowa Marjanna Makowska z domu Szermer 78 lat. Wdowa Anna Nowak z domu Badurska 67 lat. Gospodyni Marja Wolf 50 lat. Pisarz biurowy Antoni Mindykowski 61 lat. Marja Izabela Bilska 5 mies. 20 dni. Zofja Majewska 4 mies. 15 dni. Helena Kramer 1 rok, 7 mies. 26 dni. Posiedziciel dóbr rycerskich Aleksander [illegible] 76 lat. Marjan Büttner 2 lata, [illegible] Helena Binkowska 7 mies. 7 dni. Pob. [illegible] Stanisław Czerwiński 66 lat. Wdowa Amalja [illegible] z domu Jabka 77 lat.

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie wydziału teologicznego Tow. Przyj. Nauk odbędzie się, jak nam donoszą, nie we wtorek lecz w czwartek o godzinie 5 po poł.

— Tow. »Strażnica«. Zebranie pań starszych odbędzie się w środę o godz. 8. w biurze. Uprasza się o przyniesienie z sobą książeczek celem uregulowania spisów. Zarząd.

— Tow. śpiewu »Halka« w Jeżycach. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od godziny 8. dla druhen, a od godz. 9. dla druhów. Prosimy o liczne i punktualne przybycie na lekcje, gdyż czynią się przygotowania do występu zimowego, który wymaga dość licznego zastępu drużyny. Zarząd.

— Tow. śpiewu »Harmonja« na św. Łazarzu. W przyszły czwartek, dnia 19. bm. o godz. 8. wieczorem odbędzie się w lokalu p. Hejnowicza ul. Łazarska 1. nadzwyczajne zebranie. Na porządku obrad m. in. sprawa podwyższenia składek. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi uprzejmie Zarząd.

— Zebranie zalogowe dla robotników i robotnic zatrudnionych po magazynach wojskowych odbędzie się w środę 18. bm o godz. 6. wieczorem na sali p. Mettlera (Park promenadowy). Ponieważ chodzi o ważne sprawy, tyczące robotników, udział wszystkich interesowanych jest pożądany. Zarząd Z. Z. P.

— Baczność! Zebranie filji personalu tramwajowego odbędzie się w czwartek 19. bm. w lokalu p. Seydla przy ul. Augusty Wiktorji o godz. 8½ wieczorem. O liczny udział członków uprasza Zarząd Z. Z. P.

**Przywódcy frakcyjni u kanclerza.** Kanclerz Rzeszy przyjął, jak donosi »Berl. Tageblatt«, w ciągu niedzieli przywódców partji większości w Parlamencie, posłów Groebera i Erzbergera z Stron. Centrowego, Fischbecka z Partji Postępowej i Scheidemanna z Socjalnej Demokracji. Na konferencji, trwającej 2 i pół godziny, omówiono wynik konferencji w sprawie wiedeńskiej noty pokojowej, jaką przywódcy partji mieli z sekretarzem stanu Hintzem i rozpatrywano szereg zagadnień wewnętrzno - politycznych. Sekretarze stanu Wallraf i Hintze byli obecni podczas konferencji u kanclerza. Dzisiaj mieli przedstawiciele Partji mieć konferencję poufną w sprawie zwołania komisji głównej Parlamentu. Pierwotnie zamierzał przewodniczący komisji zwołać ją na 9. października. Wobec zmienionej sytuacji zwołanie nastąpi wcześniej. Wśród obfitego materjału, który ma rozpatrzyć komisja, znajduje się także reforma służby dyplomatycznej.

Konferencja przywódców partji, która odbyła się w sobotę z Hintzem, pierwotnie służyć miała kwestjom bieżącym. Wskutek nadejścia noty, główne zainteresowanie skoncentrowało się jednak na akcję pokojową. Tuż po konferencji z przywódcami partji większości sekretarz stanu Hintze odbył także narady z posłem hr. Westarpem (kons.), Dr. Stresemanem (nar. lib.) i Haasem (soc. niez.).

---

**Niemiecka enuncjacja półoficjalna o nocie pokojowej.** »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« pisze:

Oddźwięk, jaki znalazła w prasie niemieckiej opublikowana wczoraj nota Austro - Węgier do rządów wszystkich mocarstw jest nowym dowodem dla wyrażonej już często poważnej gotowości pokojowej naszego narodu. Uwidocznia się wszędzie fakt, że krok podjęty przez naszych wspólników nietylko znajduje w Niemczech zupełne zrozumienie, ale odpowiada także duchowi, który przenikał nas od początku we wspólnej walce o przyszłe szczęście zjednoczonych państw i ludów. Jeżeli się obok tego podnoszą rozmaite wątpliwości względem udania się przedsięwzięcia naszych sojuszników, to opierają się one na doświadczeniach, które my, lub nasi sojusznicy dotychczas we wszystkich wypadkach poczyniliśmy, gdzie usiłowaliśmy wszcząć jakie porozumienie i ten Europę niszczący bój na drodze zgody jaknajprędzej do końca doprowadzić. Uprawnienie owych wątpliwości ujawnia się bardzo jasno. Nie zmieniają one jednakże nic, jak się samo przez się rozumie, w gotowości rządu niemieckiego wzięcia udziału chętnego i natychmiastowego w naradach, któreby ewentualnie teraz w następstwie nowej inicjatywy Austro - Węgier do skutku dojść miały.

Pod nagłówkiem: »Nota wiedeńska i Parlament« donosi »Voss. Ztg.« co następuje:

Wydział międzyfrakcyjny, który z piątkowem posiedzeniem sądził był, że pracę ukończył, przedsięwziął wczoraj znów narady, które były w związku z nadeszłemi z Wiednia wiadomościami. Przytem przyszło też do skutku pewne porozumienie się między-parlamentarne; ze strony parlamentarnej austryjackiej powiadomiono niemieckich przedstawicieli większości, jakie dyplomatyczne kroki austro - węgierski rząd przedsięwziąć zamierza.

Narady wydziału międzyfrakcyjnego nad nowem położeniem zostały prowadzone dalej w niedzielę. Prawdopodobnie przyjmie kanclerz wydział także osobiście.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemiecki komunikat popołudniowy.

**Wielka kwatera główna, 16. IX. (WTB). Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk królewicza Rupprechta i Boehna. W dolinie rzeki Lys i na południe od kanału La Bassée przeprowadziliśmy korzystne operacje.**

**Między Havrincourt i Epehy rychło rano gwałtowna walka działowa, po której nastąpiły nieprzyjacielskie ataki częściowe pod Havrincourt i na południe stąd. Nieprzyjaciela odparto. W ciągu dnia działalność bojowa pozostawała w średnich granicach. Na północo-wschód od Vermand, przy lesie pod Holnon i pod Essigny le Grand potyczki piechoty.**

**Grupa wojsk cesarzewicza niemieckiego. Gwałtowne walki działowe między rzekami Ailette i Aisne. Po daremnych atakach porannych ruszył nieprzyjaciel wieczorem ponownie do ataku. Na ogół odparto go. Rozszerzył on nieco wyłom z walk dnia poprzedniego i usadowił się w południowej części Vailly. Między rzekami Aisne i Vesle piechota nieprzyjacielska pozostała bezczynną. Oczyściliśmy małe gniazdo Francuzów, pozostałe z walk dnia 14.**

**Grupa wojsk Gallwitza. Od Côte Lorraine aż do Moseli ożyła wieczorem chwilami walka działowa. Przed naszemi nowemi pozycjami rozwinęły się kilkakrotnie gwałtowne walki piechoty, podczas których ujęliśmy jeńców. Wieczorem stał nieprzyjaciel mniejwięcej na linji Fresnes - St. Hilaire-Haumont-Rembercourt i las pod Rappes.**

**Grupa wojsk księcia Albrechta. Wyprawy nieprzyjaciela na froncie lotaryńskim odparto. W odwecie za bezustanne obrzucanie miast niemieckich rzuciły eskadry nasze ubiegłej nocy na Paryż 22 tys. kg. bomb.**

**Zestrzeliliśmy wczoraj 24 latawce nieprzyjacielskie i 15 balonów na linie.**

**Pierwszy gienerał - kwatermistrz: Ludendorff.**

### Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie popołudniowe z 15.: Przed Vauxaillon odparli Francuzi w nocy trzy kontrataki niemieckie. W Szampanji i w Lotaryngji odparli Francuzi kilka napadów.

### Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie z 15.: Na północo-wschód od St. Quentin wojska nasze poczyniły wczoraj dalsze postępy, tudzież ubiegłej nocy na południe-północ od lasu pod Holnon. Miejscowe ataki nieprzyjacielskie odrzucono w odcinku pod Trescault i La Bassée. Artylerja nieprzyjacielska czynna była w nocy w odcinkach pod Roseel, Moeuvres-Marquion, Givenchy i pracowała na północ od Armentieres granatami gazowemi.

### Komunikat austryjacki.

Wiedeń, 15. IX. (WTB.) Na włoskiej widowni wojny bardzo ożywiona działalność artylerji, rekonesansowa i lotnicza.

Wiedeń, 16. IX. (WTB.) Pod Mori i na Monte Cuisone odparto patrole nieprzyjacielskie. W Siedmiu Gminach rozbiło się kilka wypraw włoskich. W dolinie Brenty wygiął przeciwnik nieco linje naszych posterunków polowych. Na pobrzeżu albańskiem usiłowali Włosi daremnie wydrzeć nam zdobycz terenową dni ostatnich.

### Ameryka odrzuca propozycję pokojową Austro-Węgier.

Nowy Jork, 15. IX. (WTB.) Przedstawiciel Associated Press w Waszyngtonie telegrafuje: Zapatrywanie kół urzędowych w Waszyngtonie wobec propozycji pokojowej Austro-Węgier jest następujące: Austro-Węgry upadają na siłach a zamiast tracić czas na paplaninie pokojowej, która byłaby gorsza niż bezcelową, nadeszła obecnie właściwa pora do ugodzenia w nią w sposób najdotkliwszy. Urzędowe koła rządowe ogłaszają, że wobec podanego przez prasę brzmienia oferty austro-węgierskiej możliwa jest tylko jedna odpowiedź, a tą jest końcowe zdanie z mowy Wilsona, wygłoszonej w Baltimore w kwietniu rb. Dla tego możliwa jest dla nas jedna tylko odpowiedź: Siła! Siła aż do ostateczności! Siła bez ograniczeń i bez końca!

### Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 15. IX. (WTB.) Na północnej widowni wojny na morzu stracił nieprzyjaciel z powodu działań naszych łodzi podwodnych dalsze 8 tys. ton.

### Zmiana w dowództwie Czecho - Słowaków.

Londyn, 14. IX. (WTB.) Z Charbina donosi Reuter, że gen. Dietrichs złożył dowództwo nad Czechami w wschodniej Syberji i że pułkownik Gaida objął dowództwo.

### Odpowiedź Czyczeryna.

Moskwa, 14. IX. (WTB.) Na notę protestującą ciała dyplomatycznego w Piotrogrodzie z 5. IX. w sprawie czerwonego teroru ogłasza »Izwestia« w nr. 198. obszerną, bardzo ostrą odpowiedź Czyczeryna, która kończy się temi słowy:

Odrzucamy jak najenergiczniej wszelkie wtrącanie się neutralnych mocarstw kapitalistycznych na rzecz burżuazji rosyjskiej i oświadczamy, że uważać będziemy wszelką próbę przedstawicieli tych mocarstw w kierunku przekroczenia ochrony legalnej interesów ziomków swych za usiłowane popieranie rosyjskich kontrrewolucjonistów.

### Czerwony teror.

Moskwa, 12. IX. (Tel. pr.) Doniesienie wiedeńskiego Biura Tel. Rozstrzeliwania trwają w rozmiarach nieco mniejszych. Aresztuje się także wiele [illegible] zamożni obywatele zostają wydaleni, własność ich ogłasza się własnością państwową i rozdziela między proletarjat. Partja socjalistów międzynarodowych, która zawsze szła ręka w rękę z bolszewikami, zaprotestowała u komitetu centralnego przeciw terorowi. Konsul szwajcarski założył protest u komisarjatu dla spraw zagranicznych z powodu rozstrzelania zakładników i otrzymał tylko puste obietnice. Postanowiono umundurować milicję i zaprowadzić ordery i medale dla czerwonej armji.

### Komunikaty tureckie.

Tureckie sprawozdanie z 13. IX.: Walki artylerji i patrolek. Nasze oddziały wywiadowcze dotarły bez oporu do utwierdzeń przyczółka mostowego pod Medasse. Zestrzelono pod Jerycho latawiec nieprzyjacielski.

Tureckie sprawozdanie z 14.: Ożywiona działalność bojowa po obu stronach drogi Jerozolima-Nablus

Afryka: Kilkakrotne usiłowane wycieczki Włochów z prowincji Trypolis i Homs. W Tunisie napadliśmy na oddział konnicy.

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

otworzył dalszy oddział

## w Lublinie

Krakowskie Przedmieście 64.

pod firmą:

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

**Oddział Lubelski.**

Oddział ten załatwia **wszelkie czynności bankowe.**

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

**Poznań,** ul. Wilhelmowska nr. 26.
**Toruń,** ul. Łaziebna nr. 21-23.
**Warszawa,** ulica Jasna nr. 1.
**Gdańsk,** Holzmarkt nr. 18.
**Lublin,** Krakowskie Przedmieście 64.

Dnia 15. września 1918 r. wynoszą: n1513

**Kapitały własne przeszło 26 milj. mk.**
**Wkłady (depozyty) przeszło 215 milj. mk.**

---

W środę, dnia 11. b. m. rozstała się z tym światem po krótkiej chorobie w Turwi, opatrzona św Sakramentami, nasza najukochańsza siostra, siostrzenica i ciotka ś. p.

# Wanda Grabska

o czem donoszą w żalu nieutuleni

**rodzeństwo i rodzina.**

**Turew, Michorzewko, Poniec.**

Pogrzeb odbył się w sobotę w Wyskoci. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłej w środę, dnia 18. b. m. o godzinie 11. w Poznaniu w kościele farnym. n 4563

---

Geisler Seligmann's konserwatorjum muzyczne
Poznań, seminarjum pl. Wilhelm. 5.

**PUBLICZNY WYSTĘP**

w środę, dnia 18. b. m. wieczorem o godz. 7 i pół **w Vereinshaus,** przy Bramie Berlińskiej nr. 8
Bilety numerowane po mk 1.25 i miejsca stojące po mk. 1,— do nabrcia w firmie **Ed. Bote & Bock i u p. Simona.** n429

---

**Biegła książkowa-stenotypistka,**

zupełnie samodzielnie pracująca, potrzebna zaraz lub później. Zgłoszenia przy dołączeniu świadectw uprasza

**A. Kaczorowski,** fabryka maszyn.
**Września** (Wreschen). n4513

---

# Książkowa

**potrzebna zaraz na zastępstwo kilkotygodniowe — ewent. i na stałe — do biura wydawniczego w Poznaniu.** Zgłoszenia piśmienne do eksp. Kurjera Pozn. pod z 7962.

---

**SPRZEDAŻ**

**Repozytorjum** do sprzedania. n4545
**Max Britt,** ul. Wiktorii nr 16

---

Codzien. świeże **bateryje**
do bieżonkowych lamp elektrycznych
**zapalacze benzyn. i do gazu**
**krzemienie każdego rodz.**
**gruszki elektryczne,**
**pończoszki gazowe**
poleca w wielkim wyborze
**KASTOR - skład kół**
św. Marcin 55. n4541

---

**OŻENKI**

**Kawaler,** lat 28. katolik. inteligentny. urzędnik fabryczny, posiadający większy majątek. poszukuje dla braku znajomości, panienki celem

**ożenku.**

Panny lub młode wdowki dobrego charakteru. z katolickiej rodziny. z małtkiem lub z posagiem, uprasza się o zgłoszenie do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 7929. Agenci wykluczeni.

---

**Agronom,** posiadający 80000 mk., ze szlacheckiej rodziny, pragnie **się ożenić** z panną lub wdową, najchętniej posiad. majątek ziemski lub odpowied. kapitał. Dyskrecję ręczy honorem. Łask. zgłosz. uprasza do eksped. Kurjera Pozn. pod z7762

---

**Wróciłem** n4560

# Dr. Pawlicki.

---

**Wyższa szkoła handlowa**
**w Warszawie — (Handelshochschule)**
**Koszykowa nr. 9.** n 4098

Zgłoszenia na semestr zimowy 1918/1919 przyjmuje **się od 15. sierpnia do 15. października. Warunki przyjęcia:** Maturzyści szkół średnich handlowych. realnych i filologicznych 7- i 8-klasowych bez różnicy płci. — Opłata immatrykulacyjna marek 50. semestralna. zgóry za semestr mk. 180.

**Dyrektor szkoły.**

---

**PRACA**

# Ucznia

z lepszem wykształceniem poszukuje zaraz n 4562

**firma „Rolnik“**
**w Strzelnie.**

---

**Dzielna rutynowana**
**książkowa**
do prowadzenia książkowości amerykańskiej najchętniej z branży zbożowej potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem pretensji przy wolnem utrzymaniu uprasza

**Roman Krysiński,**
**Ostrowo-Kremga.** n 4564

---

**Panna,** która pełni obowiązki wyręczycielki. obeznana z domowemi pracami i życiem poszukuje **odpowiedniej posady** może być zarazem pomocą w biurze itp., najchętniej w Poznaniu Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod lit. z 7941.

---

**Młoda egz.**
**nauczycielka**
posiadająca **doskonałą** muzykę i śpiew. szuka od 1 października posady na wsi. najchętniej w domu, gdzie jest stale francuzka Łaskawe zgłoszenia do administracji pisma niniejszego pod n 4557

---

# Panna

obeznana z pracami aptecznemi potrzebna od 1 października r. b

**do apteki w Środzie.**
**K. Piasecki.** n4406

---

**Wdowa** lat 38, przystojna, inteligentna pragnie nawiązać

**korespondencję**

z lepszym panem celem późniejszego zamążpójścia. Oferty uprasza się do eksp. Kurj. pod z 7966.

---

**BONĘ II. kl.**

z skromn. wymaganiami do trojga dzieci przyjmie od 1. 11. 18.

**L. Matuszewska, Srem,**
skład żelaza. n 4561

---

Potrzebna zaraz biegła
**stenotypistka,**
znająca dokładnie polską i niemiecką stenografję Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z odpisem świad. i podaniem warunków przyjmuje n 4533
**oddział administracyjny**
**Związku Ziemian,**
ul. Podgórna (Hindenburgstr. 10)

---

Dla inteligentnej panienki 16-letniej. szuka się na wsi miejsca jako
**ELEWKA,**
do gospodarstwa i kuchni za wynagrodzeniem. Zgłosz pod nr. 7933 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

---

Od 1. 10. przyjmie dobrze polecon
**pomocnika**
handel kolonjalny i delikatesów Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się pod lit. n 4560 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego

---

**Introligator (linjarz)**
wolny od wojskowości. obeznany z wszelkiemi pracami introligatorskiemi również z wszelkiemi maszynami. który może objąć kierownictwo **posady.** Łask. zgłosz poszukuje do niniejszego pisma pod lit 7855.

---

**Pomocnika**
do prowadzenia filji oraz
**ucznia**
poszukuje n4522
**L. Grygiewicz w Raciborzu.**
**(Ratibor O. S.)**

---

**Młody inwalida,** żonaty, poszukuje od 1. kwietnia lub zaraz **stałej posady kasjera** we dworze. Obecnie utrzymuje większą agenturę poczty. Zgłosz uprasza się do eksp. Kurj. Pozn. pod lit. z7813.

---

**Poszukujemy od 1. X. 18.**
**starszej osoby**
któraby dla personału kupieckiego kuchnię prowadziła. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy nadesłać pod adresem: n4477
**„BAZAR“ G. m. b. H. Lippusch Wpr.**

---

**Młoda intelig. panienka**
poszukuje
**zajęcia piśmiennego**
poza domem. Zgłosz. uprasza pod nr. z7 11 do eksped. Kurj. Pozn

---

**Młoda osoba** lat 25, inteligentna, z dobrej rodziny, znająca się na całem gospodarstwie wiejskiem. pragnie przyjąć miejsce zaraz lub później za samodzielną

**gosposię**

na folwarku. Zgłosz. uprasza się do eksp. pisma nin. pod z7898.

---

**Dzielny pomocnik**

do mej drogerji potrzebny zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisami świadectw przyjmuje n4538

**C. Nagórski,**
**Starogard** (Pr. Stargard) Wpr.

---

**Poszukujemy od 1. X. 18.**
**młodszej książkowej**
do banku. Zgłoszenia z podaniem pensji i dołączeniem fotografji prosimy nadesłać pod adresem:
**Bank Ludowy E. G. m. b. H.**
**Lippusch Wpr.** n4478

---

**PANNY**
**do APTEKI**
zaraz lub później poszukuje
**apteka w Obornikach.**
**Obornik Pos.** n 4467

---

Rodaków prosi się uprzejmie o wskazanie miejscowości, gdzieby

**dentystka polka**

mogła liczyć na powodzenie. Łaskawe wiadomości uprasza się nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z7939

---

**Obywatelka**
poszukuje dla swej 18-letniej córki na większym majątku ziemskim wykształcenia w **kucharstwie i usłudze,** prosi o łaskawe oferty lub wskazanie miejsca u państwa. z 4532
**Jaszkowska,** Biedźmierowice (Schönberg — Long. Kr. Konitz)

---

**Bony**

do odrabiania lekcji z 2 dzieci poszukuje się zaraz Zgłosz. do eksp Kurjera pod litera z7964.

---

**ZGUBA**

Od dnia 8-go września b. r.
**zaginęło**
**2-ch chłopców**
w wieku 15 lat z wycieczki do Polskiego Wilkowa pod Śmigłem Jeden z nich jest blondyn ma ubranie granatowe, trzewiki czarne sznurowane i kapelusz popielaty drugi ciemno blondyn. ubranie brązowe, trzewiki sznurowane czarne i brązowy kapelusz. Oba 1,5 wrs. Bliższe szczegóły uprasza
**Kalkstein-Usiowski,**
**Poznań,** ulica Zielona nr. 2. (Grünestr.) z 7965

---

**DZIERŻAWY**

Poszukuje się
**pokoju umebl.**
z całem utrzymaniem. Zgłosz. do eksp. Kurj. Pozn. pod lit. z7954.

---

**Posiadłość** n4565
swoją w Jarocinie, składającą się **z domu piętr. front. i domu ogrod.** mam zamiar sprzedać
W. Klimkiewicz, Jarocin.

---

**Poszukuje** się każdego czasu w centrum miasta słonecznego
**pomieszkania**
**o 3 pokojach**
kuchni, z przynależytościami. Zgł. do eksped. Kurjera pod lit. z7861.

---

**Żołnierz-kawaler,** lat 28, z wyższem wykształceniem, zbożowiec. obecnie w garnizonie. pragnie nawiązać

**korespondencję**

z młodszą i inteligentną panienką. Zgłoszenia z fotografją do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 7967.

---

**Kawaler,** lat 26, kupiec, inteligentny, średniego wzrostu. ciemnoblondyn, zamieszkujący od 15 lat w Kolonji n. Renem. pobierający obecnie rocznego dochodu 4.000 mk. jest z pow. zupełn. braku pań ek zmusz. na tej drodze poszuk.

**żony.**

Panienki od 19-23 lat. z lepszem wykształc. i dobrym charakterem. o ile możności muzykalne i z małym majątkiem. zechcą swe oferty z fotogr przesłać do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. z7686.

---

Dla panny lat 25, przystojnej. gospodarnej, z lepsz. wykształceniem. muzyk., z posagiem tymczasowym 10 tysięcy marek i wyprawą **poszukuje się męża** w upewnionem stanowisku. Zgłosz. pod nr. z7940 do eksped. Kurjera Poznańsk

---

# KASA POŻYCZKOWA
# W GNIEZNIE

E. G. m. b. H. n 3952

**dyskontuje weksle, udziela pożyczek po nizkim procencie i bez prowizji. Reguluje hipoteki, otwiera konta czekowe i załatwia zakup i sprzedaż papierów wartościowych.**

---

Od 1 października wolna jest n 4497

**posada członka zarządu**
**w „Banku Ludowym“ w Gniewkowie.**

Uwzględnia się tylko fachowców wolnych od wojska. Pensja wedł. kwal. 3600—4000 mk. Kandydaci zechcą nadesłać życiorys i odpisy świadectw. których się nie zwraca. do prezesa Rady Nadzorczej pod adresem:
**Józef Barczak, Murzynno** poczta **Gr. Mor.**

---

**Młodszy pomocnik biurowy**

ile możności żelaźniak, lub z handlu maszyn rolniczych, obeznany z książkowością, stenografją i pisownią na maszynie, wolny od wojskowości znajdzie zaraz lub od 1. października b. r. stałą **posadę.**
Zgłoszenia piśmienne uprasza się do n 4571
**Związkowej Centrali Maszyn** Tow. ako. **Poznań.**
**Postschliessfach 290.**

---

Dla **2 gimnazjastów** ze wsi poszukuje się
# pensji prywat.
Zgł. z bliższ. danemi do eksp. Kurj. Pozn. p. n4559.

---

**Polecamy**
# seradelę
po cenach maksymalnych.
**ROLNIK** e. G. m. b. H. **Witkowo**
**Telefon 33.** n 4494

---

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. —Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.